

# Super Puma wpadła do morza

#Lotnictwo cywilne 18 lutego 2009

**Śmigłowiec Super Puma z 18 ludźmi na pokładzie spadł do Morza Północnego, lecąc na platformę wiertniczą. W wypadku nikt nie zginął.**



Do wypadku doszło ok. 19:00, ponad 190 km od Aberdeen, w pobliżu wschodniego wybrzeża Szkocji, w rejonie ETAP (Eastern Trough Area Project), kompleksie eksploatowanym przez BP i Shell. W warunkach złej widoczności, śmigłowiec Super Puma przymusowo wodował, a rozbitkowie zajęli miejsca w dwóch pontonach. W ciągu 90 minut 15 rozbitków podjęły pływające jednostki ratownicze z platformy, a 3

pozostałych zostało uratowanych przez śmigłowce.

W akcji ratunkowej uczestniczyły trzy śmigłowce Sea King i samolot Nimrod z baz RAF Lossiemouth i Kinloss Akcja była utrudniona przez wysokie, 2-3-metrowe fale i bardzo niską temperaturę wody.

Feralny śmigłowiec to Eurocopter EC225LP Super Puma nr ser. 2690, nr rej. G-REDU. Stanowi własność Bond Offshore Helicopters. Pilotował go 48-letni Michael Tweedie.



Do wypadku doszło ok. 19:00, ponad 190 km od Aberdeen, w pobliżu wschodniego wybrzeża Szkocji, w rejonie ETAP (Eastern Trough Area Project), kompleksie eksploatowanym przez BP i Shell. W warunkach złej widoczności, śmigłowiec Super Puma przymusowo wodował, a rozbitkowie zajęli miejsca w dwóch pontonach. W ciągu 90 minut 15 rozbitków podjęły pływające jednostki ratownicze z platformy, a 3 pozostałych zostało uratowanych przez śmigłowce.

W akcji ratunkowej uczestniczyły trzy śmigłowce Sea King i samolot Nimrod z baz RAF Lossiemouth i Kinloss Akcja była utrudniona przez wysokie, 2-3-metrowe fale i bardzo niską temperaturę wody.

Feralny śmigłowiec to Eurocopter EC225LP Super Puma nr ser. 2690, nr rej. G-REDU. Stanowi własność Bond Offshore Helicopters. Pilotował go 48-letni Michael Tweedie.